
Cykl „O dostępności w CUPT – standard transportowy w praktyce”

Spotkanie 7:

Zabytkowa infrastruktura versus dostępność dla osób o ograniczonej mobilności

24 września 2020 roku (po raz pierwszy po wakacjach) odbyło się spotkanie – kolejny raz w formie webinarium, w ramach Cyklu *O dostępności w CUPT – standard transportowy w praktyce*. To spotkanie miało inny charakter od poprzednich w tym cyklu, ponieważ dotyczyło kwestii horyzontalnej. Konkretnie, spotkanie krążyło wokół tematu stosowania rozwiązań dostępnościowych w tkance zabytkowej na dworcach kolejowych.

Zagadnienie to jest bardzo ważne, ale jednocześnie nie ma co ukrywać, że trudne do wprowadzenia. Trzeba zacząć od tego, że porównujemy dwie ważne wartości - dostępność oraz ochronę dziedzictwa narodowego. Obie te wartości są wpisane w przepisy, czyli również gwarantowane ustawami i międzynarodowymi aktami prawnymi. Nie da się po prostu stwierdzić, że któraś z wymienionych wartości jest ważniejsza lub do której należy przyłożyć większą wagę. Podczas spotkania padło ciekawe porównanie kwestii wprowadzania dostępności w obiektach zabytkowych do wprowadzenia w obiektach zabytkowych elektryczności. Bez wątplenia – podczas gdy budowano te obiekty, to w większości nie było od razu wprowadzonej instalacji elektrycznej. Dzisiaj, w XXI wieku, jest całkowicie oczywiste, że prąd jest wszędzie, więc również w obiektach zabytkowych, umieszcza się te instalacje oczywiście z dbałością o pozostawione nam dziedzictwo.

Spotkanie tradycyjnie rozpoczęło się od powitania uczestników przez Pana Pawła Engela, Zastępcy Dyrektora Departamentu Analiz Transportowych i Programowania w CUPT. Pan Paweł postawił na początku pytanie – czy zabytek i dostępność to muszą być słowa, które są wobec siebie oksymoronami? Nawiązał również do faktu, że dworce to nasze dziedzictwo kulturowe, a więc należy o nie jak najstaranniej dbać, by mogło być dostępne dla kolejnych pokoleń. Podkreślił, że dostępne dla wszystkich, również osób o ograniczonej mobilności.

Następnie głos przejął pan Piotr Kowalski ze Spółdzielni Socjalnej FADO. Prowadzący spotkanie, wspomniał, że warto skupić się na samej dostępności, a następnie rozważyć, co zrobić, żeby konserwator zabytków nie był uznawany za hamulcowego w różnych działaniach prowadzonych na zabytkowych dworcach. Na koniec swojej wypowiedzi przedstawił zebranych prelegentów i pokrótce program spotkania.

Podczas spotkania zaprezentowane zostały doświadczenia, perspektywy i oczekiwania różnych podmiotów związanych z inwestycjami transportowymi prowadzonymi w obiektach objętych ochroną konserwatorską. Przedstawione zostały złe i dobre praktyki, głównie podczas prezentacji ekspertów ze Spółdzielni Socjalnej FADO oraz przedstawicieli PKP S.A..

Pan Bartosz Stępień, prezes Spółdzielni FADO, wystąpił z prezentacją przedstawiającą tak zwaną „dostępność wczoraj”, czyli te dworce, które jeszcze nie zostały zmodernizowane i nie spełniają wymogów dostępności. Wspomniał, że na szczęście coraz ciężiej takie dworce znaleźć. W swojej prezentacji pokazał między innymi dworce w Grodzisku Mazowieckim, Płochocinie i w Ozorkowie. W trakcie omawiania tych dworców na czacie pojawiały się głosy, że między innymi Płochocin jest już ujęty w Programie Inwestycji Dworcowych 2020-2023. Kolejnym punktem była prezentacja pani Ewy Rowickiej, Naczelnik Wydziału Przygotowania Inwestycji z PKP S.A. Skupiła się ona na „dostępności dziś”, czyli tym, co już udało się zrobić na plus. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć zmiany, jakie zaszły np. na dworcu w Malborku. Słusznie zauważono, że mimo, że bardzo wiele się tam dokonało, to nie brakuje miejsc na dworcu, w których można by coś poprawić. Chodzi na przykład o zmodernizowaną windę do tunelu, która niestety nie ma bezprogowego wejścia, czy też źle oznakowane toalety. Dworzec w Malborku to dobry przykład na to, jak zmodernizować zabytkowy dworzec bez straty charakteru i specyficznej architektury, w jakiej został wybudowany.

Jeszcze przed przerwą kolejny ekspert ze Spółdzielni Socjalnej FADO, pan Konrad Galiński, wystąpił z prezentacją pt. „Zabytkowe dworce oczami ich użytkowników”. Pan Galiński, jako osoba słabowidząca i słabosłysząca, ma inną perspektywę na funkcjonowanie kolei, którą podzielił się z zebranymi gośćmi. Opowiadał o swoich odczuciach – o tym co mu się podobało i co było dla niego funkcjonalne, a co mu przeszkadzało na dworcach. W jego

prezentacji pojawiły się dworce z Opolą, Gliwic, Przemyśla, Budapesztu, Skierniewic, Kutna, Torunia i Ławy.

Po prezentacji i krótkiej przerwie rozpoczął się panel pt.: „Dobre praktyki w kraju i na świecie”, gdzie głos zabrali: Pani dr inż. arch. Natalia Ratajczak - Szponik z Wrocławia oraz Pan inż. arch. Paweł Kośmicki z Wydziału Przygotowania Inwestycji w PKP S.A. Podczas wypowiedzi zebranych ekspertów padły różne przykłady na to, że zabytki są dla ludzi – w to stwierdzenie wpisuje się między innymi „szpilkostrada” na Rynku we Wrocławiu.

W kolejnym, ostatnim panelu, jakim była dyskusja pt.: „Współpraca na rzecz dostępnych dworców zabytkowych”, wzięli udział przedstawiciele MKIDN – dr Katarzyna Pałubska – Zastępczyni Dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków, Politechniki Śląskiej – dr inż. arch. Iwona Benek, PKP S.A – pan Paweł Wróblewski oraz Fundacji Kulawa Warszawa – Izabela Sopalska-Rybak – prezeska Fundacji i mgr inż. arch. Katarzyna Cimoch – ekspertka Fundacji. Była to dyskusja o tyle ciekawa, że spotkały się w niej dwie strony procesu, który ma na celu poprawę dostępności w zabytkach. Zgodnie wybrzmiało, że dużo już zrobiono, co zresztą zostało pokazane w prezentacjach wcześniej. Jak pokazują dworce zmodernizowane, np. we Wrocławiu czy Skierniewicach, można wdrożyć rozwiązania korzystne i satysfakcjonujące wszystkich zainteresowanych tematem – tak konserwatorów zabytków, jak i inwestorów, oraz oczywiście samych użytkowników owych rozwiązań.

Spotkanie tradycyjnie zakończyło się podsumowaniem przez duet, który otwierał to spotkanie – czyli Pana Piotra Kowalskiego i Pana Pawła Engela. Obaj panowie podziękowali za spotkanie, zaprosili na kolejne w październiku (tematem będzie korzystanie z infrastruktury transportowej przez osoby z autyzmem i zespołem Aspergera), oraz podkreślili wagę naczelną myśli spotkania – zabytki są dla ludzi. Tutaj trzeba wspomnieć, że webinarium po raz kolejny cieszyło się sporą publicznością, bo w spotkaniu uczestniczyło ponad 50 osób.